

Byłego więźnia i łagiernika
 Antoni Gajdel, urodzony, lat 29
 cisła Kabalet.

Dnia 26.5.1940r. zostałem aresztowa-
 ny po przekroczeniu granicy wojewódzkiej
 na teren sowiecki przez stację sowieckie,
 Siedzielną w więzieniu w Stanisławowie.
 Dnia 18.5.1941r. wywieziony do więzienia
 w Starobielsku. Dnia 21.5.1941r. wywie-
 ziony do łagru w Kатынiа i tu przy-
 mierzono do pracy.

We więzieniach było przepłeniczenie
 a w łagrze Magadanie, Kатынiа
 były baraki przepłeniczone koczowniczo,
 był brud, pluskwy.

Więźniowie byli polacy, rusini,
 z województwa i mieszkańcy sowieckiej, przeważnie
 za przekroczenie granicy. Polakom
 umysłowy był obrobek i mienie i wspaniałe

kosary mych, moralnie zachowy-
 tam się dobrze. Bezjawnie pomaga-
 lin jeden drugiemu czem było
 można.

Życie obojwe bardzo było ciężkie
 jak równie i we wiesieniu. Pobudka
 Lagre o godz. 5 do pracy o godz. 7 trwała
 do godz. 17. praca a o godz. 20 wolno
 było iść spać. We wiesieniu pobudka
 o godz. 6 spanie o godz. 21. Za cały
 czas my pracy nie otrzymaliśmy
 żadnego wynagrodzenia zupełnie
 pracowaliśmy na lotnisku, Magadanie.

Wyżywienie bardzo było słabe
 800 gr. chleba a gdy wojna się zaczęła
 po 500 i 600 gr. chleba dziennie tylko
 ropa bardzo była, radka ber tlebrera
 trzy razy dziennie. Ubranie otrzymaliśmy
 w Magadanie rękawice, buty. Życie było

żeńskie było dobre pomiedzy wierzącymi. Lęka kulturalnego nie było zupełnie.

Stowarzyszenie N. K. D. Dokoła mnie było względny, badania byłem kilka krotnie obchodzili się względnie z innymi narzucając mi nie świąteczny, nie było mi, i w roku nie straszyłem. Propaganda komunistyczna bardzo słabo dawali nam swoje garsty; książki o cytania chwaląc nam, że ciżba jest w całej najlepszej; jest władza sowiecka bardzo silna. Informowali nas, że Polska już przepadła; nigdy już nie powstanie. Pomoc lekarska dla mnie była względna gdy zachorowałem oświeckim miastem względnie. Śmierć lewicy była bez umoty i lewicy, zmarło przy mnie 4 osoby bardzo nieprzemierliwym.

z kad z Polski pochodzili niewoln.

"Ladnej Laczowci z krajem i ro-
drino nie wiadom

Dnia 27. XII, 1941. zostalem zwol-
niony z lagru w Madaganie otrzymalem
520 rb na podroz i Lacie, lecz zara nie
wyjechalem pozostalem jeznie jako
Cobny, pracowalem przez 6 miesiecy

Dnia 7 VIII 1942r. wyjechalem z Ma-
gadanie i przyjechalem do Klatku
dnia 7. VIII 1942r. Do wojska Polskiego
stapilem dnia 11. VIII 1942r. w Klat-
kie z przydzialem do saperow 6.
Brom, do obecnego czasu sluzie woj-
sku od stapienia.

U. p. dn. 4/III. 1943r.

sup Gajdel Antoni